Księga Jeremiasza

Rozdział 48

**1**. O Moabie. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Biada, albowiem Nebo jest spustoszone, zdobyte jest Kiriataim, pohańbiona została Cytadela i napełniona przerażeniem. **2**. Nie ma już sławy Moabu, w Cheszbon obmyślają dla niego zgubę: ”Chodźmy, wytępmy go spośród narodów!” Także ty, Madmen, ulegniesz zagładzie - za tobą pójdzie miecz. **3**. Słuchaj! Krzyk z Choronaim, spustoszenie i wielka klęska. **4**. ”Moab jest pokonany!” Słychać krzyk aż do Soar. **5**. Droga górska do Luchit - wchodzą nią wśród płaczu. Na stromej drodze z Choronaim słychać okrzyk klęski: **6**. ”Uciekajcie! Ratujcie swe życie! Stańcie się jak tamaryszek na pustyni!” **7**. Tak, ponieważ pokładałaś ufność w swych twierdzach i w swych skarbach, także ty będziesz zdobyta. Kemosz pójdzie na wygnanie wraz ze swymi kapłanami i przywódcami. **8**. Niszczyciel przyjdzie do każdego miasta, żadne miasto nie ocaleje. Ulegnie spustoszeniu Dolina i zostanie zniszczona Równina, jak to zapowiedział Pan. **9**. Dajcie skrzydła Moabowi, by szybko uleciał. Miasta jego zostaną spustoszone, tak że nikt w nich nie zamieszka. **10**. Przeklęty ten, co wypełnia dzieło Pańskie niedbale! Przeklęty ten, który swój miecz powstrzymuje od krwi! **11**. Moab się cieszył spokojem od swojej młodości, spoczywał bezpiecznie [jak wino] na swoich drożdżach. Nie był przelewany z naczynia do naczynia ani nie szedł na wygnanie. Dlatego też zachował swój smak, a zapach jego nie uległ zmianie. **12**. Dlatego więc nadchodzą dni - wyrocznia Pana - kiedy poślę piwnicznych i przeleją go, naczynia jego opróżnią, a dzbany jego potłuką. **13**. I będzie się wstydzić Moab Kemosza, tak jak się dom Izraela wstydził Betel, w którym pokładał nadzieję. **14**. Jak możesz mówić: ”Jesteśmy bohaterami, prawdziwymi wojownikami?” **15**. Niszczyciel Moabu nadchodzi ku niemu, najlepsi jego wojownicy idą na stracenie - wyrocznia Króla - Pan Zastępów ma On na imię. **16**. Zbliżył się upadek Moabu, jego nieszczęście nadchodzi bardzo śpiesznie. **17**. Opłakujcie go, wszyscy jego sąsiedzi i wszyscy, którzy znacie jego imię! Mówcie: ”Jakże została złamana tak twarda laska? Różdżka tak wspaniała?” **18**. Zejdź ze swego majestatu i usiądź na spalonej ziemi, mieszkanko Dibonu! Nadszedł niszczyciel Moabu przeciw tobie, niszczy twoje twierdze. **19**. Stań na drodze i patrz, ty, co mieszkasz w Aroerze! Zapytaj uciekiniera i zbiega; powiedz: Co się stało? **20**. Moab okrył się hańbą, albowiem się załamał! Wyjcie i krzyczcie, głoście nad Arnonem, że Moab spustoszony. **21**. Sąd nadchodzi na kraj Równiny, na Cholon, na Jahsa i na Mefaat, **22**. na Dibon, na Nebo, na Bet-Diblataim, **23**. na Kiriataim, na Bet-Gamul i na Bet-Meon, **24**. na Kerijjot, na Bosra i na wszystkie miasta kraju Moabu, dalekie i bliskie. **25**. Odcięty został róg Moabu, a ramię jego złamane - wyrocznia Pana. **26**. Upijcie go, podniósł się bowiem przeciw Panu. Niech Moab upadnie w to, co zwymiotował, i stanie się pośmiewiskiem! **27**. Czy może Izrael nie był dla ciebie przedmiotem drwin? Czy złapałeś go wśród złodziei, że potrząsasz głową, ilekroć o nim mówisz? **28**. Opuszczajcie miasta i zamieszkajcie wśród skał, mieszkańcy Moabu, stańcie się podobni do gołębicy, która się gnieździ na ścianach gardzieli urwiska. **29**. Słyszeliśmy o dumie Moabu, o wielkiej [jego] wyniosłości, o zarozumiałości jego i bucie, o chełpliwości oraz o pysze jego serca. **30**. Znam dobrze jego zarozumiałość - wyrocznia Pana - nieprawdziwość jego mów, nieszczerość tego, co czynią. **31**. Dlatego podnoszę lament nad Moabem i nad całym Moabem będę krzyczał, nad ludźmi z Kir-Cheres będę biadał. **32**. Płaczę nad tobą bardziej niż nad Jazer, winnico Sibmy! Twoje odrośle sięgają aż do morza, dochodzą aż do Jazer. Na twoje jesienne zbiory i na twoje winobranie napadł niszczyciel. **33**. Ustała radość i uciecha w sadzie i na ziemi Moabu. Skończyło się wino w tłoczniach, nikt go nie wytłacza; pieśń radosna nie jest już pieśnią radosną. **34**. Podnosi się krzyk od Cheszbonu do Eleale, aż do Jahas brzmi ich głos, od Soar do Choronaimi do Eglat Szeliszijja. Nawet wody Nimrim stają się miejscem odludnym. **35**. Sprawię, że nikt już nie będzie w Moabie - wyrocznia Pana - wynosił na wyżyny i składał ofiary swoim bogom. **36**. Dlatego też nad Moabem serce moje żali się jak flet, moje serce nad ludźmi z Kir-Cheres żali się jak flet, gdyż całe zgromadzone dobro utracili. **37**. Albowiem wszystkie głowy są ostrzyżone, każda broda obcięta, na wszystkich rękach są nacięcia, a na biodrach wory pokutne. **38**. Na wszystkich dachach Moabu i na jego placach tylko powszechne narzekanie. Zmiażdżyłem bowiem Moab jak bezużyteczne naczynie - wyrocznia Pana. **39**. Jak bardzo jest złamany! Narzekajcie! Jak haniebnie Moab uciekł! Stał się więc Moab urągowiskiem i przedmiotem zgrozy dla wszystkich swych sąsiadów. **40**. Tak bowiem mówi Pan: Oto się unosi jak orzeł i rozpościera swe skrzydła nad Moabem. **41**. Miasta są zdobyte, twierdze zajęte serce zaś dzielnych Moabu będzie dnia tego jak serce rodzącej kobiety. **42**. Moab zostanie zniszczony, przestanie być narodem, bo się wynosił nad Pana. **43**. Panika, przepaść, pułapka - przyjdą na ciebie, co zamieszkujesz Moab - wyrocznia Pana. **44**. Ten, co ucieknie przed grozą, wpadnie w przepaść; wydobywając się z przepaści, zostanie schwytany w pułapkę. Naprawdę sprowadzę to na Moab w roku ich kary - wyrocznia Pana. **45**. W cieniu Cheszbonu się zatrzymają wycieńczeni uchodźcy; lecz ogień wyjdzie z Cheszbonu, a płomień z pola Gichon: pochłonie on bok Moabu i czaszki tych, co czynią wrzawę. **46**. Biada tobie, Moabie! Jesteś zgubiony, narodzie Kemosza, bo twoi synowie będą wzięci do niewoli, a córki twoje pójdą na wygnanie. **47**. Zmienię jednak los Moabu w przyszłości - wyrocznia Pana. Dotąd sąd nad Moabem.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.